

TOMASZ OKOŃ

ur. 1965; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Kalinowszczyzna, dzieciństwo, ogrodnictwo, ulica Białkowska Góra 7, zabawy dziecięce

Wyprawy na czereśnie

Na dzielnicy u nas [na Kalinowszczyźnie] było kilku ogrodników, którzy mieli poletka, szklarenki małe, świeże warzywa hodowali, dorośli kupowali od nich. Rodziny Czubackich, Rogozów i Bieńków produkowały te warzywa. Pan Rogoza, też miał metę z wódką u siebie. Tam ludzie przychodzili i tam też się działo. Orodnicy mieli z nami, dziećmi, dużo problemów, bo dzieci jak to dzieci, łase były na czereśnie, wiśnie, czy maliny. Często były konflikty, bo jak weszliśmy w iluś na czereśnie czy wiśnie, to już tam nic nie zostało. Także trudno się dziwić, że nas ścigali. U nas na podwórku [przy ulicy Białkowska Góra 7] pani Bartochowa miała duże drzewo, wiśnię. Ona, nie wiem na skutek czego, ale była upośledzona psychicznie. Pamiętam taki dzień, gdzie byliśmy na tych wiśniach, na drzewie i chłopak, który był najniżej, dostał deskę z gwoździami po nodze od tej pani. Jeden sąsiad miał pyszne gruszki, klapsy. Też na te gruszki chodziliśmy i też nas ganiał. Raz widłami rzucił w naszą stronę, widły koło kolegi wbiły się w ziemię. Także było niebezpiecznie, ale warto było ryzykować, bo gruszki były super. Każdy dzień przynosił tego typu zdarzenia.

Data i miejsce nagrania	2019-03-14, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"